

## **STRUKTURA, ORGANIZACJA I FORMOWANIE III BRYGADY LEGIONÓW POLSKICH**

SŁOWA KLUCZOWE: LEGiony POLSKIE, III BRYGADA, 4. PUŁK PIECHOTY, 6. PUŁK PIECHOTY, KOMENDA LEGIONÓW POLSKICH, JÓZEF PIŁSUDSKI

### **Wprowadzenie do rozważań**

Lato 1914 roku doprowadziło zniewolony naród do kolejnej nadziei na odzyskanie niepodległości państwowej. Rozpoczęte działania wojenne pomiędzy państwami centralnymi a ententą były ważnym sygnałem do wznowienia walki o przywrócenie na mapy Europy Rzeczypospolitej. Konflikt, w którym państwa zaborcze stanęły po przeciwnych stronach barykady, był jednocześnie okazją do ponownego podniesienia sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. Poszczególne obozy polityczne zajęły różne stanowiska w sprawie szukania sojuszników w walce o niepodległość. W początkowym okresie wojny wyróżniały się dwie koncepcje: jedna nastawiona na Rosję, druga na Austro-Węgry. Orientacja proaustriacka, określana mianem „austro-polskiej”, zakładała, że ziemie zaboru rosyjskiego połączone z Galicją staną się trzecią częścią Monarchii Habsburskiej. W ramach tej orientacji popieranej przez znaczną część galicyjskich ugrupowań politycznych istniały pewne różnice. Politycy związani z obozem konserwatywnym (np. „Stańczycy”) nie zamierzali wykraczać poza ściśle pojęte rozwiązanie austro-polskie i traktowali je fundamentalnie<sup>1</sup>. Natomiast pozostałe ugrupowania widziały w tym raczej tymczasowy manewr taktyczny i liczyły ostatecznie na pełne odzyskanie niepodległości. Wśród nich wybijali się szczególnie ludzie związani z Polską Partią Socjalistyczną – Frakcją Rewolucyjną, na czele których stał Józef Piłsudski. Po wydarzeniach rewolucji 1905 roku, w czasie której socjaliści z orientacji niepodległościowej usiłowali bezskutecznie wywołać kolejne powstanie narodowe w zaborze rosyjskim, przenieśli swoją działalność na teren

<sup>1</sup> J. Holzer, J. Molenda, *Polska w Pierwszej Wojnie Światowej*, Warszawa 1973, s. 45–46.

austriackiej Galicji. W 1908 roku z inicjatywy Piłsudskiego powstał we Lwowie Związek Walki Czynnej (ZWC) w oparciu, o który zaczęto tworzyć w zaborze austriackim związki strzeleckie. Były to paramilitarne organizacje mające na celu przygotowanie młodzieży do walki zbrojnej o kraj w sprzyjającym momencie. W myśl planów organizatorów miały one stanowić kadrę przyszłego wojska polskiego. Podległe ZWC organizacje: lwowski „Związek Strzelecki” i krakowski „Strzelec”, bardzo szybko rozszerzyły działalność na pozostałe miasta Galicji. Oprócz nich działały też inne organizacje, takie jak: Polskie Drużyny Strzeleckie, Związek Drużyn Podhalańskich, obie podległe tajnej „Armii Polskiej” i wyrosłe z tzw. ruchu „zarzewiackiego”, odłamu endecji opowiadającego się za walką czynną, oraz Drużyny Bartoszone, skupiające młodzież wiejską, utworzone z inicjatywy wschodnio-galicyskich konserwatystów zwanych „Podolakami”. Znaczną rolę odegrało także towarzystwo gimnastyczne „Sokół”, które od pewnego momentu prowadziło ćwiczenia wojskowe w ramach „Polowych Drużyn Sokolich”. „Sokół” działał we wszystkich trzech zaborach, przy czym w zaborze rosyjskim przez większość czasu w podziemiu. Pozostawał on pod politycznym wpływem Narodowej Demokracji<sup>2</sup>.

W 1912 roku podjęto działania mające na celu zacieśnienie współpracy pomiędzy różnymi organizacjami. Służyć temu miało utworzenie na zjeździe w Zakopanem Polskiego Skarbu Wojskowego mającego finansować działalność Drużyniaków i Strzelców, a kilka miesięcy później powstała Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KSSN) stanowiąca ich reprezentację polityczną, skupiająca te spośród galicyjskich ugrupowań, które popierały ruch strzelecki. Zwierzchnictwo KSSN uznawały zarówno ZWC, jak i „Armia Polska”, wraz z podległymi im organizacjami strzeleckimi. Współpraca między Drużyniakami a Strzelcami, mimo okresowych sporów głównie na tle o podział środków z Polskiego Skarbu Wojskowego, przetrwała do wybuchu wojny i zaowocowała w rezultacie wspólnym przedsięwzięciem militarnym<sup>3</sup>.

Inicjatywa sformowania Legionów Polskich wyszła ze strony polityków galicyjskich, którzy mniej lub bardziej dążyli do rozwiązania sprawy polskiej przy wsparciu Monarchii Habsburskiej. W dużej mierze podstawę organizacyjną stanowił wspomniany ruch strzelecki, współtworzony przez polskie organizacje paramilitarne, którego niekwestionowanym liderem był Józef Piłsudski. Prowadzona przez niego w pierwszych tygodniach wojny akcja zbrojna, mająca doprowadzić do wybuchu powstania w zaborze rosyjskim, zakończyła

<sup>2</sup> W. Suleja, *Kosynierzy i Strzelcy. Rzecz o irredencie*, Wrocław 1997, s. 190–192.

<sup>3</sup> W. Milewska, J. T. Nowak, M. Zientara, *Legiony Polskie 1914–1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998, s. 18.

się fiaskiem. Niemniej kierowane przez niego oddziały strzeleckie stały się po włączeniu w szeregi Legionów ich niewątpliwym fundamentem. Od tej pory, on i jego zwolennicy w znacznym stopniu nadawali ton sytuacji politycznej wytworzonej w środowisku legionowym. Dowodzona przez Piłsudskiego I brygada stała się najbardziej bezkompromisowym wyrazicielem polskich dążeń niepodległościowych. Oprócz niej w składzie Legionów znajdowała się II brygada, a w późniejszym okresie utworzono także dwa pułki ułanów i pułk artylerii. W maju 1915 roku na mocy decyzji Naczelnej Komendy Armii Austro-Węgierskiej i Komendy Legionów utworzono III brygadę. Jednostka ta, składająca się z 4. i 6. pułku piechoty, a początkowo także dwóch szwadronów kawalerii i baterii dział sformowana, została w rejonie Piotrkowa. Od lipca 1915 roku, w miarę uzyskiwania sprawności bojowej, stopniowo była wysyłana na front. Jej oddziały walczyły na Lubelszczyźnie, południowym Podlasiu, a od września znalazły się na froncie wołyńskim w dorzeczu Stochodu i Styru, gdzie toczyły krwawe boje wraz z innymi brygadami Legionów. W październiku 1916 roku jednostka została wycofana z frontu (składała się już wówczas z 5. i 6. p.p.) i niebawem znalazła się na terenie Królestwa Polskiego jako część kadr Polskiej Siły Zbrojnej pozostającej w dyspozycji Niemców. Zmiana sytuacji politycznej w 1917 roku i zerwanie przez Piłsudskiego, mającego wielki wpływ na I i III brygadę, współpracy z państwami centralnymi, doprowadziły do kryzysu przysięgowego Legionów. Jego następstwem było faktyczna likwidacja III brygady.

## **Powstanie 4. Pułku Piechoty**

Trzecia Brygada Legionów Polskich (dalej: III Brygada) była typowym związkiem piechoty. Jej największą siłę uderzeniową stanowiły dwa pułki. Nie oznaczało to wprawdzie, że jej dowództwu nie podlegały inne rodzaje broni. Do końca września 1915 roku w jej skład wchodziły dwa szwadrony kawalerii oraz bateria artylerii. Uzupełnieniem składu Brygady były formacje tyłowe i pomocnicze. Po wycofaniu jazdy i baterii artyleryjskiej, oddziały liniowe III Brygady składały się wyłącznie z piechoty. Dopiero w 1916 roku do pułków piechoty dołączono pomocniczo pluton dział i moździerzy.

Zgodnie z założeniami, jednostkami, które miały współtworzyć III Brygadę, były: 4. Pułk Piechoty, 6. Pułk Piechoty, 5. Szwadron Ułanów, 6. Szwadron Ułanów, 1. bateria artylerii, 6. bateria artylerii oraz taborzy i oddziały pomocnicze. Nad całością dowodzenie sprawowała Komenda Brygady. Plan ten połowicznie udało się zrealizować. Nie sformowano jedynie 6. baterii.

Zasadniczo proces formowania III Brygady rozpoczął się w kwietniu 1915 roku, jednakże początki niektórych jednostek, które weszły w jej skład (np. 4. p.p.), sięgają jeszcze przełomu lata i jesieni 1914 roku. Tworzenie Brygady przebiegało opornie. Proces zawiązywania trwał najdłużej ze wszystkich formacji legionowych. Od powołania Brygady do życia (8 maja 1915 roku) do wyruszenia pierwszych oddziałów na front (15 lipca 1915 roku) minęło dwa i pół miesiąca, a prawie pięć miesięcy zanim cała Brygada znalazła się na froncie (wrzesień 1915 roku). Przyczyną takiego stanu rzeczy był głównie fakt, że III Brygadę trzeba było tworzyć od podstaw, podczas gdy pozostałe dwie brygady w momencie powołania ich do życia opierały się na jednostkach już istniejących, uzupełnionych doświadczeniem frontowym. I Brygada bazowała na „Grupie Piłsudskiego”, II Brygada zaś na „Grupie Karpackiej”. Formowanie III Brygady przebiegało w kilku etapach. Na wiosnę 1915 roku utworzono 4. p.p. i 5. Szwadron Ułanów, a także 1. baterię artylerii. W lecie zaś powstał 6. p.p. i 6. Szwadron Ułanów. Najpóźniej, gdyż na przełomie sierpnia i września, zorganizowano Komendę Brygady. Do tego czasu pieczę nad organizowanymi jednostkami III Brygady sprawowała Komenda Grupy Legionów Polskich.

Pierwociny organizacyjne jednostek współtworzących III Brygadę są związane z koncepcją utworzenia 4. Pułku Piechoty, która powstała już we wrześniu 1914 roku. Początkowo Komenda Legionów Polskich przewidywała sformowanie nowego pułku w okolicach Żywca. W myśl założeń trafić tam mieli żołnierze tworzący „nadwyżki” w dotychczas sformowanych oddziałach, żołnierze przyjęci do Legionów, ale pozostający bez przydziału, oraz świeżo zwerbowani ochotnicy. Na dowódcę pułku przewidywano początkowo Władysława Sikorskiego. Jednak wskutek tego, że napływający do szeregów planowanego oddziału legionisi byli kierowani jako uzupełnienie do jednostek frontowych ponoszących bardzo ciężkie straty, koncepcja sformowania pułku załamała się. Utworzony w Krakowie, na Dębnikach, 8 października 1914 roku I Batalion 4. p.p., którego komendę objął kpt. Andrzej Galica, został już następnego dnia przekształcony w batalion uzupełniający i skierowany do Suchej Beskidzkiej. Sikorski objął natomiast komendę nowoutworzonej Szkoły Podchorążych w Krakowie. Pomimo tego podkomendni kpt. Galicy nie stracili nadziei na utworzenie 4. Pułku. Batalion uzupełniający Galicy był przewidziany początkowo jako rezerwa dla 1. p.p. Później wysyłano z niego uzupełnienia także do innych oddziałów. W listopadzie 1914 roku batalion został skierowany na Śląsk Cieszyński, a następnie w styczniu 1915 roku przeniesiono go w okolice Będzina do miejscowości Bolesław. Stamtąd trafił do Dąbrowy Górniczej, a na końcu do Radomska.

Do batalionu przeprowadzano werbunek przeważnie z terenów, na których aktualnie stacjonował. Zauważyć należy, że nie zawsze był on zadawalający.

Przy batalionie szeroko rozwinięto wszechstronne szkolenia. Zorganizowano szkołę podoficerów rachunkowych, oddział konny, a nawet orkiestrę baonową. Pod względem organizacyjnym batalion podlegał Departamentowi Wojskowemu Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN). 8 maja 1915 roku batalion wcielono do 4. p.p. i przeorganizowano. Część stanu osobowego skierowano do dwóch pozostałych batalionów uzupełniających, a drugą część odkomenderowano do pracy w Departamencie Wojskowym NKN. 1 kompanię zaś odesłano na front do I Brygady. Z pozostałych żołnierzy utworzono I batalion 4. p.p., złożony z czterech kompanii. Od tego symbolicznego zdarzenia bataliony uzupełniające zostały podporządkowane Komendzie Grupy Legionów Polskich. 19 maja kpt. Galica wydał rozkaz powierzający dowództwo kompanii następującym oficerom: 1 kom. – por. Władysławowi Bończa-Uzdowskiemu; 2 kom. – chor. Tadeuszowi Wasungowi; 3 kom. – chor. Tadeuszowi Krajewskiemu; 4 kom. – chor. Janowi Stettnerowi. Adiutantem batalionu został chor. Józef Relidzyński. Poszczególne kompanie stacjonowały w rozproszeniu: 1 – w Radomsku; 2 – w Widzowie; 3 i 4 – w Kamieńsku<sup>4</sup>.

Oprócz uzupełniającego „Batalionu Galicy” było jeszcze drugie źródło, z którego ukształtował się 4. Pułk III Brygady. Było nim środowisko oficerów i żołnierzy z „Grupy Karpackiej” (II Brygada) Legionów stacjonujących w Kołomyi, wśród których szczególną rolę odegrał mjr Bolesław Roja. Dowódca IV batalionu 2. p.p. wystąpił z inicjatywą utworzenia 4. Pułku w marcu 1915 roku. Roja przedłożył w Komendzie Legionów projekt sformowania nowego oddziału. Mimo że pomysł został życzliwie przyjęty, szef sztabu Legionów – kpt. Włodzimierz Zagórski – stwierdził, że tylko *Armeeoberkommando* (A.O.K. – Naczelna Komenda Armii) ma prawo podejmowania decyzji o utworzeniu nowego pułku. Niezależnie od tego Roja otrzymał tymczasową komendę także nad II i III batalionem 3. p.p., co zostało odebrane przez inicjatora jako sygnał zapowiadający realizację przedkładanego pomysłu. Od 20 marca major rozpoczęła organizowanie 4. Pułku na własną rękę. Niebawem podporządkowano mu także Oddział Karabinów Maszynowych. Równocześnie prowadzono zaciągi do Legionów w rejonie Kołomyi. Niestety, gen. Karl Pflanzer-Baltin, którego grupie podlegała pod względem operacyjnym II Brygada, naciskał, aby z oddziałów „kołomyjskiego” 4. p.p. i innych znajdujących się tam jednostek legionowych tworzyć marszbataliony, wysyłane do „łatania dziur” na froncie. Nie zważając

<sup>4</sup> B. Waligóra, *Organizacja 4 Pułku Legionów Polskich*, „Żołnierz Legionów i POW”, 1939, nr 3/4, s. 253–255.

na tę decyzję Roja podejmował skryte działania, aby przynajmniej część swych zasłużonych ludzi uchronić od wcielenia do tych jednostek przez oddelegowanie w inne miejsca bądź wysłanie do szpitali. Jednakże już 26 marca wiadomo było, że 4. Pułku nie uda się stworzyć. Roja nie ustawał w wysiłkach, aby przynajmniej jego IV batalion 2. p.p. nie został „rozerwany” i w częściach odesłany na front. Interweniował w Komendzie Legionów, aby zaprzestać tworzenia marszbatalionów z oddziałów legionowych, gdyż jego zdaniem prowadziło to do rozbicia starych i sprawdzonych jednostek. W rezultacie major uzyskał jedynie zapewnienie, że w razie pogorszenia sytuacji jego batalion w całości pomaszeruje na front. Przez kilka następnych dni sytuacja była niepewna i pełna napięcia. Tymczasem 1 kwietnia nieoczekiwanie Komenda Legionów zapowiedziała, że mjr Roja dostanie dowództwo 4. Pułku. Tym razem miał on być sformowany w Piotrkowie, gdzie Komenda Grupy Legionów Polskich miała się zająć tworzeniem III Brygady, w skład której miał wejść nowy pułk. Jej podstawę miał stanowić IV batalion Roi, ale i tak 10 kwietnia wbrew wcześniejszym zapowiedziom część jego oddziału została wysłana z marszbatalionem na front<sup>5</sup>.

15 kwietnia wszyscy żołnierze II Brygady, którzy nie zostali włączeni do przeorganizowanych i wysłanych na front pułków 2. i 3., zostali sformowani w batalion uzupełnień, którego trzon stanowili żołnierze IV i II batalionu 2. p.p. oraz II batalionu 3. p.p. Dołączyła do nich grupa lekko rannych, ozdrowieńców, Szkoła Podchorążych, kadry kawalerii i artylerii. Wszystkie te oddziały wyjechały do Piotrkowa<sup>6</sup>. Jednostkami wydzielonymi do przyszłego 4. pułku dowodził już jako ppłk. Roja, choć formalnie dowódcą batalionu uzupełnień został kpt. Szczesny Ruciński. Batalion ten składał się z 4 kompanii dowodzonych przez: 1 kom. – por. Wacława Lisowskiego; 2 kom. – ppor. Romana Witorzeńca, 3 kom. – por. Bronisława Pierackiego, 4 kom. – chor. Mariana Lipińskiego. Dodatkowo oddelegowano kilkunastu oficerów i tabor. Kapitan Ruciński objął dowództwo 19 kwietnia, ale w końcu miesiąca został zastąpiony przez kpt. Franciszka Sikorskiego. Zastępcą komendanta został por. Edward Szerauc, adiutantem zaś ppor. Gustaw Holoubek. Batalion po wyruszeniu z Kołomyi, okrężną drogą przez Węgry dotarł do Dziedzic na Śląsku Cieszyńskim. Pod koniec kwietnia przeniesiono go do Rozpry pod Piotrkowem. Większa część żołnierzy miała za sobą służbę w II Brygadzie i tym samym duże doświadczenie bojowe, ale ponieważ znaczny odsetek stanowili ozdrowieńcy, którzy niedawno wyszli ze szpitali, konieczne były dodatkowe szkolenia. Co ważniejsze, część batalionu stanowili ochotnicy z rejonu Kołomyi, niemający żadnego doświadczenia wojen-

<sup>5</sup> B. Roja, *Legioniści w Karpatach w 1914 i 1915 roku*, Warszawa 1933, s. 364–373.

<sup>6</sup> M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas Pierwszej Wojny Światowej*, Warszawa 1990, s. 147.

nego. Kładziono więc nacisk na intensywne ćwiczenia, podnoszenie dyscypliny, a nawet poprawę wyglądu zewnętrznego żołnierzy. 1 maja inspekcję w batalionie przeprowadził referent ds. Legionów Polskich z Naczelnej Komendy Armii – kpt. Oskar Hranilović. 8 maja oddział wszedł jako II Batalion w skład 4. p.p.<sup>7</sup>.

24 kwietnia utworzono kolejny batalion uzupełniający, który potem wszedł do 4. p.p., dowodzonego przez kpt. Tadeusza Terleckiego. Oficjalnie określano go jako IV batalion 2. p.p.<sup>8</sup>. Prawdopodobnie zamierzano go włączyć pierwotnie do tego pułku, do czego ostatecznie nie doszło. Dopiero na początku maja przemianowano go na „batalion uzupełniający”. Stacjonował on w Krzyżanowie pod Piotrkowem. Początkowo miał specyficzną strukturę, gdyż tworzyły go tylko dwie kompanie: 1 kom. – por. Wacława Lisowskiego i 2 kom. – por. Tadeusza Jakubowskiego, oraz znaczna ilość nadliczbowych oficerów i podoficerów. Spowodowało to, że w batalionie było wprowadzonych kilka oryginalnych funkcji, np. „czasowy pomocnik adiutanta”, „cenzor” czy „oficer do specjalnych poruczeń”. Oddział na początku nie miał nawet własnej kuchni, więc żołnierze stołowali się u miejscowej ludności. Dopiero w dniach 29 kwietnia – 1 maja sformowano 3. i 4. kompanię. Ich dowództwo objęli por. Juliusz Zulauf oraz por. Karol Baczyński. 8 maja batalion wszedł w skład 4 p.p., a komendę nad nim objął por. Edward Szerauc (wkrótce awansowany do stopnia kapitana). Kapitan Terlecki został oddelegowany do innego batalionu uzupełniającego<sup>9</sup>.

Tego samego dnia, gdy utworzono III Brygadę i 4. p.p., przystąpiono do ostatecznych prac organizacyjnych. Siedzibę komendy pułku umieszczono w Rozprzy, a po kilku dniach przeniesiono ją do Łochyńska. Z batalionu Galicy wydzielono 440 osób do nowych batalionów uzupełnień, z batalionu Sikorskiego zaś 120. Pozostali żołnierze weszli w skład pułku, w tym cały batalion uzupełnień kpt. Terleckiego. Ponadto do pułku włączono wypuszczonych ze szpitala ozdrowieńców z II Brygady oraz zaczęto przyjmować ochotników z poboru organizowanego przez Departament Wojskowy NKN. Ostatecznie sformowano trzy bataliony: I batalion kpt. Andrzeja Galicy (oparty na części dawnego batalionu uzupełnień Galicy), II batalion kpt. Franciszka Sikorskiego (oparty na części dawnego batalionu uzupełnień kapitanów Rucińskiego i Sikorskiego), III batalion kpt. Edwarda Szerauca (oparty na dawnym Batalionie Uzupełnień kpt. Terleckiego)<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> B. Waligóra, op. cit., s. 255–256.

<sup>8</sup> Nie należy go mylić z takim samym batalionem, którym dowodził wcześniej mjr Roja.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 256–257.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 251.

Charakterystyczny dla I Batalionu był duży udział w składzie Podhalan, zwłaszcza żołnierzy, którzy należeli jeszcze do Batalionu Uzupełnień. Resztę stanowili nowi rekruci. II Batalion sformowany był głównie ze „starych wiarusów” z II Brygady, uzupełniony zresztą także o nowych ochotników. Podobnie było w III Batalionie, choć tu odsetek nowo zwerbowanych był wyższy, wielu było też rekonwalescentów i żołnierzy, którzy powrócili z urlopów<sup>11</sup>.

Już w pierwszej połowie maja skompletowano sztab 4. Pułku. Najwięcej ludzi przyszło z dawnego Batalionu Uzupełnień kpt. Sikorskiego, w tym m.in. por. Ferdynand Zarzycki, który został mianowany adiutantem pułku, a dowództwo oddziału sztabowego objął chor. Feliks Gwiżdż. Sztab przebywał w Łochyńsku, natomiast poszczególne bataliony i kompanie były rozmieszczone w okolicznych miejscowościach, m.in. w Łozach, Ignacowie, Cekanowie i Rozprzy<sup>12</sup>. W skład sztabu pułku wchodził oprócz komendanta: adiutant, lekarz pułkowy, oficer rachunkowy, oficer prowiantowy, pomocniczy oficer prowiantowy, kapelan pułku, dowódca oddziału telefonicznego, dowódca oddziału saperów, kronikarz pułku, kapelmistrz oraz kancelaria i kasa pułkowa. Przydzieleni byli również konni ordynansi, a także oddział sztabowy i pluton złożony z pomocników kancelaryjnych, ordynansów i furmanów<sup>13</sup>.

Najważniejszymi zadaniami organizacyjnymi, które należało wypełnić w pierwszej kolejności, były: ekwipunek i umundurowanie. Początkowo w fatalnym stanie, gdyż legioniści nosili znoszone obuwie i odzież. Podpułkownik Roja po otrzymaniu stosownej zaliczki musiał przedstawić, jak wyglądało realne zapotrzebowanie pułku. Aby uregulować sprawy gospodarcze, podjęto próby utworzenia w batalionach komisji kasowych. Jak pokazała rzeczywistość, było to sprzeczne z przepisami obowiązującymi w armii austriackiej, stąd musiały zostać one zlikwidowane. Za sprawy finansowe i przyjmowanie rozliczeń od jednostek gospodarczych (batalion, kompania) był odpowiedzialny oficer rachunkowy. W tym okresie był nim aspirant oficerski – Antoni Banczer. Na niższych szczeblach funkcję tę pełnili sierżanci rachuby, którzy objęli swe stanowiska dopiero na początku lipca z uwagi na to, że dopiero wtedy zakończył się kurs szkoły dla podoficerów rachunkowych. Z drugiej strony, były również podejmowane próby wprowadzenia charakterystycznych elementów umundurowania, choćby

<sup>11</sup> *Spis polskich organizacji wojskowych przedwojennych i formacji z wojny światowej 1904–1921. Wstęp do inwentarzy I grupy*, red. L. Widerszal, Warszawa 1937, s. 88–89; B. Waligóra, op. cit., s. 265.

<sup>12</sup> B. Waligóra, op. cit., s. 259; *Spis polskich organizacji*, s. 88–89.

<sup>13</sup> Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], Personalalia III Brygady, sygn. I 120.26.17, Lista oficerów 4 p.p. stan z 27 V 1916 r.; T. Czepiec, *Organizacja Legionów*, Radom 1916, s. 9–10.



przez naszywanie „4” na ramionach i wprowadzenie jednolitego fasonu czapek (na dłuższą metę bezskutecznie). Dopiero na początku lipca pułk otrzymał nowe mundury. Niestety były one złej jakości – wykazywały tendencję do prucia się i tracenia barwy. Równocześnie wydano nowe uzbrojenie – rosyjskie karabiny przystosowane do amunicji austriackiej, których jakość też nie była za dobra. Same zaś ćwiczenia strzeleckie odbywały się wcześniej, ponieważ spora część żołnierzy, będąca przedtem na froncie, dysponowała własnymi (starymi) karabinami, które nieraz były technicznie lepsze od nowo przydzielonych. Ogółem, stan zaopatrzenia w pierwszych dwóch miesiącach był bardzo niezadawalający. Brakowało nie tylko broni i mundurów, ale także narzędzi, namiotów, sprzętu łącznościowego oraz saperów<sup>14</sup>.

Wspomnieć należy również, że przy Pułku tworzono oddziały pomocnicze, tj. Oddział Karabinów Maszynowych (OKM), oddział sanitarny, telefoniczny i oddział saperów. Samą kontrolę nad utworzeniem pułkowego OKM przejęła Komenda Legionów, która wyznaczyła na dowódcę ppor. Józefa Klisiewicza, dowodzącego dotychczas oddziałem sztabowym w Komendzie Legionów. Oddział Karabinów Maszynowych był formowany od 20 maja w miejscowości Milejów. Podzielono go na trzy pododdziały, z których każdy był przydzielony do innego batalionu. Do OKM komendy batalionów miały wyznaczyć: po 1 plutonowym, 2 drużynowych i 37 szeregowców. Na dowódców poszczególnych batalionowych Oddziału wyznaczono początkowo: w I batalionie – chor. Adama Ajdukiewicza, w II batalionie – chor. Józefa Kwaciszewskiego, w III batalionie – chor. Jana Służewskiego. Później skład ten ulegał zmianom. Na początku swej działalności OKM miał poważne kłopoty z transportem. Precyzyjniej ujmując, deficyt wśród własnych koni jucznych spowodował konieczność użyczenia ich od artylerzystów lub jednostek weterynaryjnych<sup>15</sup>.

Oddział saperów (wówczas zwanych pionierami) formowany był dopiero od czerwca, najpierw w Rozprzy, a później w Łochyńsku. Wyznaczono do niego z poszczególnych kompanii po cztery osoby, którzy mieli największe predyspozycje do tego typu służby. Oddział saperów w 4. Pułku liczył 55 osób i składał się z sekcji minerskiej, ciesielskiej i trzech sekcji przeznaczonych do robót ziemnych. 23 czerwca komendę nad oddziałem objął podchr. Józef Gewont, który sprawował również funkcję pułkowego zbrojmistrza. W tym zadaniu pomagało

<sup>14</sup> B. Waligóra, op. cit., s. 268–269.

<sup>15</sup> CAW, Rozkazy Komendy Grupy Legionów Polskich, sygn. I 120.2.43, C i K Komenda Legionów Polskich Rozkaz nr 283 Piotrków, 20 V 1915 r.; J. A. Teslar, *Czwarty Pułk. Rok działań wojennych 4-go Pułku Piechoty Legionów Polskich od dnia 10 maja 1915 roku do dnia 10 maja 1916 roku*, Lwów 1916, s. 28–29; B. Waligóra, op. cit., s. 264.

mu trzech rusznikarzy reperujących karabiny powtarzalne i trzech rusznikarzy od ciężkich karabinów maszynowych. Dowódca saperów organizował kursy: rzucania granatami ręcznymi, raketami świetlnymi, obsługi reflektorów, obsługi miotaczy min, zakładania min w polu. Obsada dowódcza w oddziale saperów również się zmieniała. Warto wspomnieć, że od 7 września dowodził nim por. Jan Słuszkiewicz, który zasłynął tym, że jesienią 1914 roku wybudował w Karpatach Wschodnich słynną „Drogę Legionów”<sup>16</sup>, a także szpital w Kamieńsku. Ogółem, saperzy z 4. Pułku mieli ogromne braki sprzętowe. Nie dysponowali dostateczną liczbą narzędzi, łodzi pontonowych oraz warsztatów przenośnych. Bardzo dotkliwy był też brak materiałów wybuchowych, skutkiem czego nie prowadzono robót minerskich, a ograniczono się jedynie do zajęć teoretycznych. Potrzebne zaś narzędzia niejednokrotnie pożyczano od miejscowych chłopów. Oddział koncentrował się więc na robotach ziemnych, ciesielskich i budowie przepraw przez niewielkie przeszkody wodne<sup>17</sup>.

Pod koniec maja rozpoczęto długo oczekiwane formowanie oddziału sanitarnego. Lekarzem pułkowym został dr Emil Bobrowski, który wcześniej służył w batalionie uzupełniającym Galicy. Lekarzami batalionowymi zostali: w I batalionie – dr Ryszard Zacharski, w II batalionie – dr Leon Sternberg, w III batalionie – dr Teofil Kucharski. Organizowano też patrole sanitarne. Jeden patrol liczył podoficera i dwóch szeregowych-sanitariuszów. W sumie każda kompania miała przydzielony jeden patrol sanitarny. Do każdego batalionu zakładano dołączyć podoficera-aptekarza. Przed wyruszeniem na front, oddział sanitarny

<sup>16</sup> W październiku 1914 r. oddziały karpackiej grupy Legionów wzięły udział w operacjach zaczepnych w ramach grupy gen. Pflanzer-Baltina i otrzymały rozkaz przebicia się z Węgier do Galicji, aby zaatakować siły rosyjskie stacjonujące w dolinie Bystrzycy Nadworniańskiej, w rejonie wsi Rafajłowa. Pozycje Legionistów znajdujące się w miejscowości Konigsfeld oddzielał od Rosjan potężny masyw górski Pantyr. Przejście przez niego z artylerią i taboarami było niewykonalne, więc szef sztabu Legionów – kpt. Włodzimierz Zagórski – wpadł na pomysł, aby przez przełęcz Rogodzy w tymże paśmie przerzucić improwizowaną drogę, po której Legiony będą mogły przejść i zaskoczyć Rosjan niespodziewających się ataku z tej strony. W rekordowo krótkim czasie (od 16 do 20 października) pod kierunkiem oficerów z oddziału saperów podporuczników Jana Słuszkiewicza i Jana Grzywińskiego wybudowano z kamieni, belek i gałęzi drogę na uprzednio przygotowanym stoku, biegnącą licznymi serpentynami i posiadającą dziesiątki rusztowań i mostów umożliwiających pokonanie wykrotów i osadzenie drogi w miejscach gwałtownych spadków terenu. Droga liczyła ok. 5 km długości, a przy jej budowie zaangażowano ponad 1000 osób, głównie polskich i austriackich żołnierzy oraz miejscową ludność. Na szczycie Rogodzy górującym nad przełęczą Legioniści postawili ku pamięci krzyż, z wrytym na nim wierszem upamiętniającym czyn Legionów. 23 października Polacy przeszli przez przełęcz Pantyrską i rozpoczęli z dużym powodzeniem działania przeciwko wojskom rosyjskim. W. Milewska i in., op. cit., s. 87–88.

<sup>17</sup> J. A. Teslar, op. cit., s. 29–31; B. Waligóra, op. cit., s. 265–266; T. Czepiec, op. cit., s. 17–20.

zaopatrywał się w medykamenty i sprzęt w prywatnych składach, sklepach i aptekach, najczęściej w Krakowie lub Częstochowie. Posiadał również własną kolumnę sanitarną. Doktor Bobrowski przeprowadził serię szczepień i ustalił rozkład godzin wizyt lekarskich. Stan zdrowia żołnierzy na przełomie czerwca i lipca uznał za zadawalający, ale wyżywienie za niedostateczne. Stwierdził, że 560 g chleba i 220 g mięsa to za mało, tym bardziej że większość legionistów to ludzie młodzi, nadal się rozwijający. Sugerował, aby przed odmarszem dożyć żołnierzy, gdyż w jego ocenie słabsi fizycznie mogliby nie podołać trudom, zwłaszcza podczas forsownych marszy<sup>18</sup>.

Za łączność odpowiadali głównie telefoniści (czasem konni ordynansi). Początkowo 4. Pułk nie posiadał własnego oddziału telefonicznego i korzystał z linii należącej do Komendy Legionów. Była ona obsługiwana przez grupę patroli telefonicznych, dowodzoną przez chor. Zygmunta Oestersetзера. W czerwcu 1915 roku wydano rozkaz, aby jego podkomendni utworzyli oddział telefoniczny III Brygady, dzielący się na trzy mniejsze pododdziały: jeden dla Komendy Brygady (oddział dla komendy utworzono dopiero w październiku), drugi dla 4. Pułku, trzeci dla 6. Pułku. Oddział 4. Pułku utworzono 22 czerwca, natomiast 11 lipca dowodzenie nad nim objął sierż. Henryk Duskocil-Doskoczyński. Podjęto intensywne ćwiczenia z zakresu budowy linii telefonicznych, obsługi aparatów, sygnalizacji świetlnej i ręcznej, budowy okopów dla centrali i stacji telefonicznych. Zbudowano także linie pomiędzy poszczególnymi batalionami. Podobnie jak w oddziale saperów tutaj też zaznaczyły się wyraźne braki materiałowe. Oddział liczył 40 osób, podzielonych na pięć patroli, w tym po jednym patrolu otrzymał każdy batalion, a dwa pozostały przy komendzie pułku. Cały pluton telefoniczny, w myśl założeń, miał składać się z komendanta, zastępcy, trzech plutonowych oraz z czterech do pięciu patroli po siedem osób, dwóch telefonistów w rezerwie, a także mechanika, magazyniera, podoficera

<sup>18</sup> CAW, Akta oddziału sanitarnego III Brygady (rachunki), sygn. I 120.26.25; B. Waligóra, op. cit. s. 259–267; T. Czepiec, op. cit., s. 17–20. Wyżywienie w Legionach było zgodne z przepisową dietą przyjętą w armii austro-węgierskiej. Dla przykładu w C.K. wojsko tygodniowo pobierało 70 q (kwintali) herbaty, 330 q kiszzonej kapusty, 230 q suszonych owoców lub marmolady, 230 q tłuszczu itd. Oprócz tego cukier, słodycze, suszone warzywa i rum. Oddziały bojowe, które starano się lepiej żywić, otrzymywały dodatkowo ocet, czekoladę i ser. Podobnie było z legionistami. Podstawę wyżywienia stanowiły: chleb, suchary, konserwy mięsne, jarzyny, kasza, potrawy mączne, słonina itd. Pijano najczęściej kawę konserwową. Żołnierzom wydawano w miarę możliwości też alkohol: wino i piwo. Wraz z prowiantem dostarczano papierosy lub tytoń. Oddziały bojowe były przy rozdzielaniu żywności uprzywilejowane. Kolumny zaopatrzeniowe najczęściej zaopatrywały się w stacjach faszynkowych, ale część żywności kupowano na terenach zajętych lub konfiskowano, a pozostawiano jedynie kwity bez pokrycia. CAW, Akta oficera rachunkowego III Brygady, sygn. I 120.26.36.

kancelaryjnego, podoficera trenowego, pomocnika, ordynansa. Patrol powinien mieć dwa aparaty i 10 km kabla, z kolei patrol przy komendzie pułku powinien mieć cztery aparaty. Każdy patrol musiał mieć dodatkowo jeden wóz parokony, a magazyn dwa. Na cały pluton przypadała jedna kuchnia i jeden koń wierzchowu dla komendanta<sup>19</sup>.

Za sprawy zaopatrzeniowe odpowiadały jednostki taborów, w skład których wchodziły kolumny amunicyjne i prowiantowe, bagażowe oraz kolumna sanitarna. Pułk posiadał własny tren złożony z wozów przydzielonych do wymienionych rodzajów kolumn, warsztaty i rezerwę koni. Cały tren pułkowy dzielił się na treny batalionów. Na jego czele stał komendant, który miał do pomocy czterech podoficerów rachunkowych, 4 podoficerów technicznych oraz 4 pisarzy kompanijnych. Trzon trenu stanowiły wozy. Rozdział wyglądał tak, że kolumny amunicyjna i prowiantowa liczyły po 4 wozy, z obsadą liczącą po 8 legionistów, 4 woźniców i 8 koni pociągowych. Do kolumny amunicyjnej do-

<sup>19</sup> CAW, Rozkazy oficerskie Komendy III Brygady, sygn. I 120.26.10, Rozkaz Komendy III Brygady nr 15 Hulewicze, 15 X 1915 r.; B. Waligóra, op. cit., s. 266; J. A. Teslar, op. cit., s. 31–33. Oddział telefoniczny III Brygady pozostawił po sobie dość bogatą dokumentację, na którą składały się m.in. księgi depesz nadanych i odebranych gromadzących skrupulatnie wszystkie meldunki nadesłane bądź wysłane drogą telefoniczną. Depesza oprócz treści zawierała informacje o nadawcy i odbiorcy, godzinę i datę nadania/odebrania, miejsce, w którym znajduje się aktualnie dana stacja telefoniczna, i podpis telefonisty. Meldunki dotyczyły bardzo różnych spraw, najczęściej sytuacji na froncie bądź kwestii związanych z zaopatrzeniem. Wpisywano je do ksiąg depesz niebieskim piórem lub kredką. Niektóre księgi miały czyste kartki, inne natomiast miały wydrukowane tabele, gdzie wpisywano poszczególne dane. Zdarzało się, że niektóre tabele były wydrukowane po węgiersku, a teksty depesz wpisane po polsku lub niemiecku. Częstotliwość depesz odebranych w oddziale telefonicznym III Brygady zazwyczaj wahała się od ok. 10 do 30, natomiast depesz nadanych – od ok. 1 do 10 dziennie. Prowadzono też protokoły depesz telefonicznych zawierających wykaz wszystkich depesz odebranych i wysłanych z podaniem daty, godziny, nadawcy/odbiorcy, rodzaju meldunku, krótkiej informacji, czego on dotyczył, oraz numeru depeszy. Były też specjalne raporty dotyczące aktualnej sytuacji w samym oddziale telefonicznym. Dotyczyły przeważnie stanu ludzi i materiałów w poszczególnych pododdziałach i patrolach. Informowały one wielokrotnie o brakach w asortymencie technicznym (druty, aparaty, narzędzia, izolatory, torby, ogniwa zapalające, chorągiewki sygnałowe, latarnie sygnałowe, wozy), a także o niskim wyszkoleniu telefonistów i braku znajomości regulaminu służby telefonicznej wśród wielu żołnierzy. Do protokołów często podawano, jako załączniki, wykresy graficzne połączeń, czasem w formie schematu, czasem naniesione na mapę. Oddział telefoniczny III Brygady składał się z trzech pododdziałów: jednego dla Komendy Brygady i po jednym dla każdego z pułków – 4 i 6. Całością dowodził doświadczony telefonista chor. Stefan Rotarski (od października 1915 r.). CAW, Księgi depesz nadanych, sygn. I 120.26.1; Księgi depesz odebranych, sygn. I 120.26.2; Akta oddziału telefonicznego III Brygady, sygn. I 120.26.4.

łączano jeszcze 8 koni jucznych z obsługą. Oprócz tego były dwa wozy bagażowe mające 4 konie pociągowe, 4 legionistów i 2 woźniców. Jeden wóz bagażowy obsługiwał sztab batalionu, a drugi wszystkie kompanie. Na batalion przypadał 1 wóz sanitarny i 1 wóz z menażą oficerską. W trenie były 4 kuchnie polowe z obsługą personalną i końmi, do których były dołączone 4 kuchenne wozy przyboczne. Najmniejszą jednostką gospodarczą w piechocie była kompania (w kawalerii szwadron, w artylerii bateria). Na każdą kompanię przypadał z trenu batalionu 1 wóz amunicyjny, 1 prowiantowy i jedna kuchnia. Wóz bagażowy był wspólny dla wszystkich kompanii. Trzy wozy kompanijne tworzyły tzw. tren bojowy. Zaopatrzenie pobierano z magazynów austriackich, a ściślej ze stacji fasunkowych rozmieszczonych najczęściej przy liniach kolejowych. Teoretycznie, tren pułku odbierał zaopatrzenie z prowiantury brygady, gdzie następnie rozdzielano je między bataliony i kompanie<sup>20</sup>. W praktyce jednak bywało różnie. Jeżeli dany oddział podlegał operacyjnie jednostkom należącym do innych związków taktycznych, wówczas nie korzystał z pośrednictwa swojej prowiantury. W przypadku oddziałów III Brygady zdarzało się to często. W taborach pułkowych tworzone sekcje odpowiedzialne za różne działy zaopatrzenia w prowiant, amunicję, ekwipunek, uzbrojenie, a także opiekę nad końmi. Warsztaty działające w taborze zazwyczaj zajmowały się krawiectwem, szewstwem, rymarstwem, kowalstwem oraz rusznikarstwem. Tabory w 4. Pułku udało się sformować dopiero na początku lipca 1915 roku, choć i wtedy można było odnotować mnóstwo braków. Świadectwem tego może być liczba koni i wozów, a także ubytki kuchen, uprzęży i juków. Wszystkie te zaległości trzeba było nadrobić w błyskawicznym czasie, gdyż zbliżał się termin wymarszu na front i w tym celu zorganizowano dodatkową komisję zakupów mającą się zająć uzupełnianiem braków w taborach<sup>21</sup>.

W Pułku nie zabrakło orkiestry, która powstała na bazie orkiestry z dawnego batalionu uzupełniającego Galicy. Przyjęto do niej dodatkowe osoby, a kierownictwo powierzono sierż. Alojzemu Martynowiczowi. Przez krótki czas orkiestrą kierował cywil Henryk Mańkowski, który był profesorem muzyki

<sup>20</sup> Dla przykładu zaopatrzenie w amunicję było zorganizowane w ten sposób, że każda brygada legionów miała swój pociąg amunicyjny, który zabierał po 40 naboju na karabin (licząc 8 tys. karabinów) i 10 tys. naboju na ciężki karabin maszynowy (licząc 20 karabinów maszynowych). Rozdzielano to pomiędzy 15 wozów amunicyjnych dla piechoty i 10 wozów dla ciężkich karabinów maszynowych. Ten ładunek prowiantura brygady dzieliła między treny pułków. CAW, Komenda III Brygady, Referat techniczny i amunicyjny, sygn. I 120.26.22.

<sup>21</sup> CAW, Akta oficera rachunkowego III Brygady, sygn. I 120.26.36; Raporty poranne, sygn. I 120.26.26; B. Waligóra, op. cit., s. 268–269; T. Czepiec, op. cit., s. 10; *Materiały do historii I Brygady [Organizacja taboru 2 pułku]*, „Żołnierz Legionów i POW”, 1939, nr 3/4.

w jednej z piotrkowskich szkół. Ostatecznie jej prowadzenie spoczęło w rękach sierż. Józefa Andruszkiewicza. Orkiestra osiągnęła dość szybko wysoki poziom artystyczny i często występowała. Odgrywała istotną rolę w życiu pułku. W czasie walki na froncie plutonu złożonego z muzykantów używano do obrony trenów bojowych. W asortymencie muzycznym używano głównie instrumentów dętych i smyczkowych<sup>22</sup>. Ważną rolę w życiu wojska odgrywała poczta polowa, zajmująca się dostarczaniem i wysyłką prywatnej korespondencji żołnierzy. Ani III Brygada, ani jej pułki nie posiadały własnej służby pocztowej, stąd też korzystano z usług poczt polowych I i II Brygady (nr. 118 i 355). W 4. Pułku Piechoty za rozdział listów i paczek dla żołnierzy odpowiedzialny był podchor. Michał Szwałik<sup>23</sup>.

W okresie formowania III Brygady w rejonie Piotrkowa, oprócz ćwiczeń i prac związanych z organizacją, niektóre oddziały otrzymywały już pierwsze zadania operacyjne. W przypadku 4. Pułku pierwsze rozkazy w tym kierunku zostały wydane 19 maja, gdy Komenda Legionów nakazała wyznaczyć dwie kompanie do ochrony linii kolejowej Piotrków – Częstochowa na odcinku między stacjami Rozprza i Widzów. Ostatecznie rozlokowano trzy kompanie – częściowo kombinowane spośród żołnierzy z różnych oddziałów – na stacjach Rozprza, Gorzkowice, Radomsko, Kamieńsk, Widzów. Pełniły tam służbę do czasu umieszczenia oddziałów podległych Komendzie Etapów<sup>24</sup>.

Wraz ze zbliżaniem się prac organizacyjnych ku końcowi i coraz bliższą perspektywą wyjazdu na front, 30 maja 1915 roku odbyła się uroczysta inauguracja 4. Pułku Piechoty. W poszczególnych batalionach odprawiono msze święte, po których wydano uroczysty obiad. Jednocześnie przeprowadzono dla żołnierzy wiele wykładów historycznych, poświęconych tradycjom 4. Pułku nawiązującego do słynnych „Czwartaków” z Powstania Listopadowego, wstawionych w bitwie pod Olszynką Grochowską. Główna msza święta odbyła się z udziałem dowództwa w kościele pobernardyńskim w Piotrkowie. Następnie miało miejsce przyjęcie na dworze w Łochyńsku, gdzie mieściła się komenda 4. Pułku, na który przybyli: gen. Karol Trzaska-Durski, komendant Legionów, kpt. Włodzimierz Zagórski, szef sztabu, i wielu innych oficerów z Komendy, płk Wiktor Grzesicki, dowódca Komendy Grupy Legionów Polskich (przewidywany na komendanta III Brygady), delegacja z Departamentu Wojskowego NKN z ppłk. Władysławem Sikorskim na czele oraz przedstawiciele okolicz-

<sup>22</sup> J. A. Teslar, op. cit., s. 34–35; B. Waligóra, op. cit., s. 267.

<sup>23</sup> J. Berek, *Poczta Polowa Legionów 1914–1918*, Londyn 1968, s. 55; J. A. Teslar, op. cit., s. 33–34.

<sup>24</sup> B. Waligóra, op. cit., s. 263.

nego ziemiaństwa. Warto przypomnieć, że na frontonie łochyńskiego dworu przybyłych gości witał napis: „z bagnetem w ręku idzie w bój pułk czwarty”. Komendant 4. Pułku – ppłk. Bolesław Roja – wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że

jest to najzaszczytniejszy awans i odznaczenie, na które postaram się w miarę sił najdogodniej odpowiedzieć, dążeniem moim będzie utrzymać i kontynuować chwałę dawną pułku czwartego, który dzięki niepomysłnym okolicznościom, dzięki długotrwałej nocy w Polsce panującej, nie mógł się ukazać przez czas pewien na widowni, a dziś zasilany młodym materiałem, wyrusza na dalszy bój, by utrzymać ciągłość czynu spod Olszynki. Pułk czwarty nie przestał istnieć, wyruszamy w pole pod starym zasłużonym sztandarem i przyrzekamy, że sromu zwycięskim proporcom czyn nasz nie przyniesie<sup>25</sup>.

## Powstanie 6. Pułku Piechoty

Początek działań zbrojnych w środku lata 1914 roku dał sygnał strzelcom do rozpoczęcia akcji. Drugim pułkiem wchodzącym w skład III Brygady był 6. p.p. Jego formowanie zaczęło się później i był to jednocześnie ostatni pułk piechoty, jaki utworzono w Legionach Polskich. Geneza pułku wiąże się bezpośrednio z batalionem uzupełniającym kapitanów Rucińskiego i Sikorskiego, o którym była już mowa i który to batalion złożony głównie z dawnych żołnierzy II Brygady przybył w połowie kwietnia 1915 roku wraz z mjr. Roją w rejon Piotrkowa. 8 maja wraz z powołaniem do życia III Brygady i 4. Pułku batalion ten został rozwiązany i część jego żołnierzy stworzyła w 4. Pułku II Batalion. 120 osób natomiast zostało z niego wydzielonych i stworzyło rdzeń nowego batalionu uzupełniającego oznaczonego numerem 3. Żołnierzami uzupełniającymi skład byli podoficerowie i szeregowcy z dawnego batalionu uzupełnień kpt. Sikorskiego, którzy byli najsłabiej przygotowani fizycznie. Tak jak wszystkie inne bataliony uzupełnień, ten również podlegał Komendzie Grupy Legionów Polskich, choć był przeznaczony na potrzeby III Brygady<sup>26</sup>. Batalion składał się trzech kompanii, a jego liczebność szybko wzrastała dzięki przyjmowaniu nowych ochotników. Jego dowództwo początkowo sprawował por. Stanisław Zabielski. Cały oddział stacjonował w Rozprzy. 10 czerwca nastąpiła reorganizacja – 3 kompania została podzielona, część jej dotychczasowych żołnierzy

<sup>25</sup> *Dziennik rozporządzeń Komendy Legionów Polskich*, „Goniec Polowy Legionów”, 1915, R. 1, nr 5; A. Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Warszawa 1988, s. 240.

<sup>26</sup> Nie oznacza to, że należał do III Brygady.

utworzyła 6 kompanię etapową, reszta zaś została wcielona do 2 kompanii, którą dowodził podchor. Aleksander Drzewiecki. Jednocześnie następnego dnia zaczęto tworzyć nową 3 kompanię, nad którą komendę objął podchor. Kazimierz Dziurzyński, od 6 lipca zastąpiony przez chor. Adama Lisiewicza. Dowództwo 6 kompanii etapowej powierzono ppor. Aleksandrowi Tomaszewskiemu. 15 lipca dowodzenie batalionem powierzono kpt. Tadeuszowi Wyrwie-Furgalskiemu, odkomenderowanemu z I Brygady, jednemu z najzdolniejszych podkomendnych Piłsudskiego. Następnie dokonano rozbudowy oddziału do 5 kompanii liniowych przy zachowaniu istniejącej już 6 kompanii etapowej. Rozdział dowództwa był następujący: 1 kom. – por. Stanisław Zabielski; 2 kom. – por. Jan Kaufer; 3 kom. – ppor. Milan Hora; 4 kom. – ppor. Adam Sikorski; 5 kom. – ppor. Józef Gigiel. Rozbudowa ta była następstwem postępującego werbunku. 19 lipca nastąpiły kolejne zmiany organizacyjne. Dotychczasowa 1 kompania stała się 5, a 5 – 1. Nad nową 5 kompanią dowodzenie objął ppor. Wilhelm Orlik-Ruckemann. Dokonano też zmian w dowództwach niektórych oddziałów. Wyodrębniono równocześnie tzw. grupę nieliniową powierzoną komendzie por. Stanisława Zabielskiego. W jej skład weszły 6 kompania etapowa i oddział złożony z tzw. maruderów, czyli żołnierzy niezdolnych do ćwiczeń wojskowych. Już wtenczas przewidywano, że kompanie liniowe będą współtworzyć nowy pułk, a nieliniowe staną się załącznikiem nowego batalionu uzupełnień<sup>27</sup>. Tymczasem 20 lipca odkomenderowano z 4. Pułku chor. Jana Służewskiego, który objął dowództwo nad Oddziałem Karabinów Maszynowych, następnego zaś dnia powstał oddział sztabowy przyszłego 6. Pułku, pod dowództwem ppor. Marcelego Szaroty. W ostatnich dniach lipca w Naczelnej Komendzie Armii podjęto ostateczną decyzję o utworzeniu planowanego od dłuższego czasu 6. Pułku piechoty Legionów. Za dzień jego utworzenia uważa się 27 lipca 1915 roku. W tym dniu, na podstawie wydanej kilka dni wcześniej decyzji Naczelnej Komendy Armii, Komenda Grupy Legionów Polskich dowództwo powierzyła mjr. Witoldowi Ściborowi-Rylskiemu<sup>28</sup>. Jego adiutantem został chor. Jan Dąbrowski, oficerem prowiantowym – aspirant oficerski Bolesław Malinowski, natomiast dowództwo oddziału sztabowego przejął chor. Tadeusz Krasicki. Kompanie liniowe batalionu uzupełniającego nr 3 stały się częścią 6. Pułku Piechoty, natomiast oddział „maruderów” zaczął od tej pory stanowić nowy batalion uzupełnień<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> 6 kompanię etapową oddano władzom gubernatorstwa wojskowego.

<sup>28</sup> *Spis polskich organizacji*, s. 89–90; E. Skarbek, *Zarys historii wojennej 6-tego pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1929, s. 3; idem, *Rozkaz Komendy Grupy Legionów Polskich nr 83*, Piotrków 28 VII 1915 r., [w:] *Historia 6-ego Pułku Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego*, s. 9.

<sup>29</sup> *Spis polskich organizacji*, s. 90.



Zgodnie z przewidywanym etatem, Pułk podzielono na trzy bataliony, choć początkowo liczyły one tylko po dwie kompanie. Do 12 sierpnia podniesiono liczbę kompanii do czterech na batalion. Problemem okazał się jednak brak pełnych stanów osobowych, który osiągnięto dopiero po pewnym czasie. 6. Pułk miał również własny batalion uzupełnień, który został utworzony w Łochyńsku w połowie września w momencie wymarszu na front. Oficjalnie batalion ten funkcjonował jako I baon 7. p.p., przez pewien czas określany mianem „warszawski”. Prawdopodobnie miał on stanowić podstawę nowego pułku legionowego, którego nigdy nie utworzono<sup>30</sup>. W listopadzie 1915 roku batalion przestał istnieć. Można przypuszczać, iż poszczególne jego pododdziały zostały rozdzielone między inne jednostki III Brygady<sup>31</sup>.

12 sierpnia obsada dowódców batalionów była następująca: I batalion – mjr. Tadeusz Wyrwa-Furgalski (zastąpiony później przez por. Tadeusza Mullera-Molińskiego), II batalion – kpt. Jan Kozicki, III batalion – por. Henryk Pomarański (zastąpiony później przez por. Tadeusza Jakubowskiego). Wszystkie te bataliony zostały utworzone 27 lipca, przy czym I batalion opierał się na 1 kompanii dawnego batalionu uzupełnień nr 3, II batalion na 3 i 4 kompanii tego batalionu, a III batalion na 2 i 5 kompanii. 12 sierpnia przez wydzielenie z istniejących kompanii powstały kompanie brakujące<sup>32</sup>.

Struktura komendy 6. Pułku była taka sama jak w Pułku 4., z tą różnicą, że prawdopodobnie nie było kronikarza. Tak samo wyglądały sztaby batalionowe i organizacja jednostek pomocniczych oraz taborów. Oddział karabinów maszynowych powstał, jak to zostało nakreślone 20 lipca, na siedem dni przed formalnym powołaniem pułku. Dowodził nim chor. Jan Służewski (później awansowany na ppor.), który objął jednocześnie OKM III batalionu, a następnie II batalionu. Potem w III zastąpił go chor. Władysław Kozak, natomiast w OKM I batalionu – ppor. Jan Henrico Chodorowski<sup>33</sup>. Oddziałem sanitarnym dowodził dr Stefan Bukowiecki, który początkowo był też lekarzem I batalionu, zastąpiony później przez por. dr. Jana Stapczyńskiego, lekarzem II batalionu był dr Zygmunt Rehan, a III – dr Marcin Zieliński<sup>34</sup>. W Pułku ponadto istniał: oddział telefoniczny dowodzony przez szer. Laskowskiego, oddział saperów pod komendą ppor. Stefana Pomirskiego oraz orkiestra. Przy pułku nie zabrakło 35-osobowego oddziału skautów. Ogółem, 6. Pułk cierpiał na te same niedo-

<sup>30</sup> Nie należy go mylić z 7. p.p. w I Brygadzie, który był „nielegalny”.

<sup>31</sup> *Spis polskich organizacji*, s. 92.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 92–93.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 93; CAW, Personalna III Brygady, sygn. I 120.26.17, Lista oficerów 6 p.p. z 5 XII 1915 r.

<sup>34</sup> *Spis polskich organizacji*, s. 93.

bory materiałowe, co Pułk 4., choć warto zauważyć, że w początkach sierpnia były już zorganizowane, lub były w trakcie organizacji, wszystkie te oddziały pomocnicze, które zostały wyżej wspomniane. Pułk był tworzony głównie w okolicach Rozpry. Zdecydowaną większość żołnierzy stanowili nowi rekruci. Pełną gotowość osiągnięto w pierwszej połowie września 1915 roku<sup>35</sup>.

## Kawaleria, Artyleria, Komenda, etaty III Brygady

Kawaleria III Brygady zaczęła być formowana w maju 1915 roku. Kadry do niej zostały wydzielone z 2. i 3. szwadronu ułanów, które do tej pory walczyły wraz z II Brygadą jedynie w Karpatach. Niemniej większość ułanów III Brygady było żołnierzami nowoprzyjętymi do służby. Zgodnie z decyzją Komendy Legionów postanowiono utworzyć w rejonie Piotrkowa 5. i 6. szwadron. Początkowo sformowano 5. szwadron, który stacjonował w miejscowości Zdanie i organizacyjnie podlegał dowództwu 4. Pułku Piechoty. Jego komendę powierzono por. Józefowi Dunin-Borkowskiemu. 24 czerwca zastąpił go por. Juliusz Ostoja-Zagórski. W lipcu 1915 roku zaczęto tworzyć w miejscowości Milejów 6. szwadron ułanów pod dowództwem por. Janusza Pryzińskiego. 19 września 1915 roku Komenda Legionów wydała rozkaz o utworzeniu III dywizjonu ułanów, złożonego z 5. i 6. szwadronu. Dowództwo nad nim objął Ostoja-Zagórski, awansowany do stopnia rotmistrza. 5. szwadronem nadal dowodził por. Dunin-Borkowski, natomiast komendę 6. szwadronu przekazano por. Kazimierzowi Zielińskiemu. Każdy szwadron miał w swym składzie oddział karabinów maszynowych. Ponadto, jako jednostka gospodarcza szwadron posiadał kuchnię i trzy wozy (prowiantowy, bagażowy, amunicyjny) do dyspozycji, a także rezerwę koni. Za sprawy gospodarcze w szwadronie odpowiadał wachmistrz<sup>36</sup>.

Wraz z batalionem uzupełnień, który wyruszył z Kołomyi i dał początek 4. Pułkowi Piechoty, w rejon Piotrkowa dotarły też kadry artylerii, z których część miała współtworzyć oddział artyleryjski III Brygady. Początkowo zamierzano utworzyć dwie baterie – 1 i 6 (dowódcą 6. baterii miał być por. Aleksander Hertel), ale ostatecznie sformowano jedynie 1. Jej dowództwo objął por. Jan

<sup>35</sup> CAW, Personalalia III Brygady, sygn. I 120.26.17, Lista oficerów 6 p.p. z 5 XII 1915 r.; 6 p.p. wykazy zmian stanu prezencyjnego, sygn. I 120.26.29, Komenda 6 p.p. do C i K Komendy Grupy Legionów Polskich w Piotrkowie, Rozprza 4 VIII 1915 r.

<sup>36</sup> CAW, Rozkazy oficerskie komendy III Brygady, sygn. I 120.26.10, Rozkaz Komendy III Brygady nr 7, kwatera komendy 19 IX 1915 r.; A. J. Dąbrowski, *2 pułk ułanów Legionów Polskich*, „Przegląd kawalerii i broni pancernej”, 1964, nr 35, s. 202; T. Czepiec, op. cit., s. 13–15.

Maciej Bold, a cały oddział stacjonował w Jeżowie. We wrześniu 1915 roku w baterii służyło 6 oficerów, 19 podoficerów i 141 szeregowych. Do dyspozycji były 123 konie, 4 wozy amunicyjne, 16 wozów taborowych oraz kuchnia polowa. Jakość sprzętu bojowego nie była najlepsza. Uzbrojenie stanowiły przestarzałe armaty polowe zwane „piotrkowskimi”. Funkcję oficera ogniowego pełnił chor. Stanisław Mazurkiewicz, dowódcą I plutonu był ogniomistrz Michał Gnoiński, natomiast II plutonu – plut. Mieczysław Słobódzki<sup>37</sup>.

Najpóźniej, gdyż dopiero we wrześniu, utworzona została Komenda III Brygady. Do tej chwili, jak to już zostało wspomniane, III Brygadą kierowała Komenda Grupy Legionów Polskich, którą dowodził płk. Wiktor Grzesicki. 9 września 1915 roku objął komendę III Brygady, a dowodzenie Komendą Grupy Legionów przekazał płk. Zygmuntowi Zielińskiemu. 28 września na szefa sztabu III Brygady mianowano rtm. Filipa Lubicza-Kochańskiego. Oprócz tego w sztabie komendy był oficer ordynansowy – kpt. Józef Schneider, szef intendenty – por. Stefan Torma, oficer telefoniczny – por. Stefan Rotarski, oficer prowiantowy, oficer rachunkowy, oficer do szczególnych poruczeń – ppor. Gustaw Holoubek (sic!), oficer likwidacyjny – nadoficjał Karol Tićak, dowódca oddziału sztabowego – aspirant oficerski Włodzimierz Delais, oficer żandarmerii polowej – chor. Józef Biernacki, lekarz brygady, referenci: operacyjny, techniczny i personalny. Przy Komendzie stacjonował oddział sztabowy złożony z plutonu kawalerii i plutonu piechoty, a także oddział techniczny, telefoniczny i sanitarny. Zakładem sanitarnym III Brygady kierował początkowo dr Jan Kołłątaj, który zajął się energicznie organizacją służby sanitarnej, budował baraki, w których umieszczono ambulatoria, dezynfektory, aparaty do gotowania wody pitnej, wanny. Sanitariat posiadał 70 łóżek, salę operacyjną, ambulatorium dentystryczne i beczkowsy do rozwożenia wody pitnej, a nawet pralnie. Na froncie organizowano też ambulatoria polowe dla poszczególnych batalionów. Siedziba Komendy III Brygady początkowo mieściła się w Piotrkowie<sup>38</sup>.

Ostatnią kwestią związaną z organizacją III Brygady jest sprawa etatów. Przyjęto, że pułk piechoty dzieli się na 3 bataliony, batalion zaś na 4 kompanie, kompania na 4 plutony. W batalionie przewidziano, że będzie 24 oficerów i 817 szeregowych oraz obsługa OKM. W kompanii zaś 5 oficerów i 178 szeregowych. Tak same etaty były w II Brygadzie (po reorganizacji na wiosnę 1915 roku).

<sup>37</sup> W. Kozłowski, *Artyleria polskich formacji wojskowych podczas I wojny światowej*, Łódź 1993, s. 136–137; R. Łoś, *Artyleria polska 1914–1939*, Warszawa 1991, s. 15.

<sup>38</sup> CAW, Rozkazy oficerskie Komendy III Brygady, sygn. I 120.26.10, Rozkaz Komendy III Brygady nr 14 Hulewicze, 12 X 1915 r.; Rozkaz Komendy III Brygady nr 10, kwatera Komendy, 28 IX 1915 r.; *Spis polskich organizacji*, s. 86–87; T. Czepiec, op. cit., s. 21; J. A. Teslar, op. cit., s. 27.

Natomiast w I brygadzie, dla porównania, pułk był dwubatalionowy, batalion liczył 3 kompanie po 3 plutony. W kawalerii szwadron dzielił się na 4 plutony, a pluton na 3 patrole (10–12 osób). Bateria artylerii składała się z 3 plutonów, natomiast pluton tworzyły 2 działa. Numery porządkowe kompani były ustalone względem pułku, a nie względem batalionu, co oznaczało, że I batalion tworzyły 1, 2, 3, 4 kompania, II batalion 5, 6, 7, 8 kompania itd. Pełną gotowość bojową i organizacyjną III Brygada uzyskała w połowie września 1915 roku. Jednakże już w lipcu najwcześniej sformowany 4. Pułk i 5. szwadron pomaszerowały na front. W drugim etapie zaś 6. Pułk, 6. szwadron i 1 bateria<sup>39</sup>.

## Zakończenie

Powstanie III Brygady Legionów Polskich wiosną 1915 roku było związane z dążeniami Naczelnego Komitetu Narodowego, zmierzającymi do rozbudowy Legionów i stworzenia przy tym jednocześnie oddziału, który będzie stanowił przeciwwagę dla wpływów Piłsudskiego. Na początku, po długotrwałych staraniach, w okolicach Piotrkowa rozpoczęto formowanie 4. Pułku Piechoty, którego kadry były wydzielone z „żelaznej karpackiej” II Brygady. Komentę nad Pułkiem sprawował jeden z najśłynniejszych oficerów legionowych – ppłk. Bolesław Roja. Latem natomiast stworzono kolejny, najmłodszy pułk legionowy – 6., którego dowództwo spoczęło w rękach weterana wojen burskich – mjr. Witolda Ścibora-Rylskiego. III Brygada została dodatkowo uzupełniona baterią artyleryjską i dwoma szwadronami ułanów, które potem zostały połączone w dywizjon kawaleryjski dowodzony przez rtm. Juliusza Ostoję-Zagórskiego. Nad tworzeniem Brygady czuwała wtedy Komenda Grupy Legionów Polskich, kierowana przez fanatycznego zwolennika Monarchii Habsburgów – płk. Wiktora Grzesickiego, który we wrześniu 1915 roku został wyznaczony na pierwszego komendanta III Brygady. Od połowy lipca rozpoczęło się wysyłanie na front jej oddziałów. Najpierw pomaszerował 4. p.p i 5. szwadron, który dołączył na Lubelszczyźnie do I brygady Piłsudskiego i rozpoczął tym samym szlak bojowy najmłodszej brygady legionowej.

III Brygada Legionów Polskich wniosła niewątpliwie istotny wkład w ruch legionowy i walkę o niepodległość Polski w czasie I wojny światowej. Jej żołnierze, składający się zarówno z nowych rekrutów, jak i weteranów wcześniejszych walk szlaku bojowego Legionów, wykazali się wielkimi i wielokrotnie docenionymi walorami bojowymi. Z trwającej 29 miesięcy historii oddziału ok. 14 miesięcy

<sup>39</sup> M. Wrzosek, op. cit., s. 149; T. Czepiec op. cit., s. 13–17.

spędzili oni na froncie, wzięli udział w kilkunastu poważnych starciach, które nieraz były częścią istotnych dla całości frontu zmagañ. Pola bitew z udziałem III Brygady, by wspomnieć tylko największe z nich, jak: Jastków, Kamionka, Hulewice, Koszyszcze, Kołodia, Kukle, Kamieniucha, Polska Góra, Kostuchówka, Sitowice i Rudka Miryńska, są tego najlepszym świadectwem. Można by rozważyć, czy rzeczywiście III Brygada zajmuje poczesne miejsce w polskiej tradycji wojskowej. Otóż odpowiedź musi być negatywna. Ze wszystkich formacji legionowych jest ona najmniej znana i bardzo słabo, a w wielu przypadkach w ogóle nie funkcjonuje w świadomości historycznej Polaków, może poza osobami interesującymi się historią. Legiony zawsze kojarzą się z legendarną I Brygadą. Jednocześnie kojarzona jest jeszcze II Brygada „karpacka”, ale o III wiele osób nic nie jest w stanie powiedzieć. Zastanawiająca jest przyczyna tego stanu rzeczy. Niewątpliwie nie wystarczy wytłumaczenie, że była to brygada najpóźniej utworzona. Wszak można wysunąć tezę, że III Brygada została utworzona po to, aby osłabić w Legionach pozycję Józefa Piłsudskiego.

## STRUCTURE, ORGANIZATION AND FORMING THE POLISH THIRD BRIGADE

The aim of the authors is a definite description selected issues constituting the history of the military formations existing in 1915–1917, which was the Third Brigade of the Polish Legions. On the basis of archival materials and scientific literature, the authors show the constitution of this unit, which played an important role in the struggle for Polish independence during the I World War. The construction of this study was preceded by an initial consideration, which includes in its shortened form of both aspects of the purely military and political background related with the struggle of the Polish Legions character. Next, the authors present the conditioning of the formation of 4 Infantry Regiment. The continuation of this logic is to consider the structure of the 6 Infantry Regiment. The rest of the authors complement resume closer: cavalry, artillery, command posts and the Third Brigade. At the end of the exhaust conclusions fragmented.

### Bibliografia:

#### Źródła:

Centralne Archiwum Wojskowe: 6 p.p., wykazy zmian stanu prezencyjnego, sygn. I 120.26.29; Akta Komendy III Brygady. Referat techniczny i amunicyjny, sygn. I 120.26.22; Akta oddziału sanitarnego III Brygady (rachunki), sygn. I 120.26.25; Akta oddziału telefonicznego III Brygady, sygn. I 120.26.4; Akta oficera rachunkowego III Brygady, sygn. I 120.26.36; Księgi depeesz nadanych, sygn. I 120.26.1; Księgi depeesz odebranych, sygn. I 120.26.2; Personalalia III Brygady, sygn. I 120.26.17; Rozkazy Komendy Grupy Legionów Polskich, sygn. I 120.2.43; Rozkazy oficerskie Komendy III Brygady, sygn. I 120.26.10.

*Dziennik rozporządzeń Komendy Legionów Polskich*, „Goniec Polowy Legionów”, 1915, R. 1, nr 5.

#### Opracowania:

Berek J., *Poczta Polowa Legionów 1914–1918*, Londyn 1968.

Czepiec T., *Organizacja Legionów*, Radom 1916.

Dąbrowski A. J., *2 pułk ułanów Legionów Polskich*, „Przegląd kawalerii i broni pancernej”, 1964, nr 35.

Holzer J., Molenda J., *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973.

- Kozłowski W., *Artyleria polskich formacji wojskowych podczas I wojny światowej*, Łódź 1993.
- Krasicki A., *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Warszawa 1988.
- Łoś R., *Artyleria polska 1914–1939*, Warszawa 1991.
- Materiały do historii I brygady [Organizacja taboru 2 pułku]*, „Żołnierz Legionów i POW”, 1939, nr 3/4.
- Milewska W., Nowak J. T., Zientara M., *Legiony Polskie 1914–1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998.
- Roja B., *Legioniści w Karpatach w 1914 i 1915 roku*, Warszawa 1933.
- Skarbek E., *Zarys historii wojennej 6-tego pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1929.
- Suleja W., *Kosynierzy i Strzelcy. Rzecz o irredencie*, Wrocław 1997.
- Spis polskich organizacji wojskowych przedwojennych i formacji z wojny światowej 1904–1921. Wstęp do inwentarzy I grupy*, red. L. Widerszal, Warszawa 1937.
- Teslar J. A., *Czwarty Pułk. Rok działań wojennych 4-go Pułku Piechoty Legionów Polskich od dnia 10 maja 1915 roku do dnia 10 maja 1916 roku*, Lwów 1916.
- Waligóra B., *Organizacja 4 Pułku Legionów Polskich*, „Żołnierz Legionów i POW”, 1939, nr 3/4.
- Wrzosek M., *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1990.

